





Fryderyk Wilhelm I 1713 + 1740

DEKLARACYA

Najjaśnieyszego

Krola I. M. Pruskiego,

Ktora

Jego Królewskiey Mości,

Ku

Najjaśnieyszemu

Krolowi I. M. Polskiemu,

V

Najjaśnieyszey Rzeczy Pospolitey,

Przyjaźń, Zyczliwość y Miłość,

od Samego Królowania poczatku, rozmaitemi Dokumentami pokazana,

Dowodzi się;

A

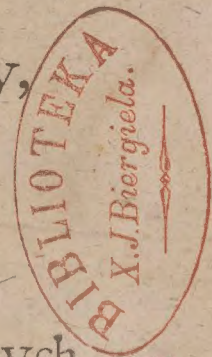
Od Zmyślonych, y do Fałszu nakreconych

ludzi nieżyczliwych potwarzy,

broni się:

z Łacińskiego Języka przetłumaczona.

ROKU 1719.



1-K

*Jan 6 1719
Hist. pol. 6428*

DELL'ARABICA

Napoleone

Kriegs-Minister

General-Major

Kriegs-Minister

25001





Je nigdy/ Najśniejszego Króla J. M.
Pruskiego/ podkłać niemogło tak przy-
tego/ nad to/ gdy uszu J. A. M. dośła-
ta fałszywa Potwarz; jakoby przeciw
walecznemu Narodowi Polskiemu/ kto-
ry On zawsze wysoce poważał / miał
mieć nieprzyjazny umysł: a żwłaszcza/
że Rzeczpospolita przez ślody y Krzy-
wody/ od J. A. M. nagabana/ y że jeszcze coś gorszego w tajem-
nych Ennjesis Zabawach / a że dla tego osobliwie / tak liczne
Woyska y inne Wojenne gotują się potrzeby/ aby złączonemi
z Najśniejszym Cezarem J. M. Siłami / mogli Polskę zaśl-
dzić / Królestwo po częściach rozewać / Miasta y Prowincye
poodrywać/ y pod swoje moc podbić.

Wiec od tak niesłusznego udania/ które po całej Polsce
rozslane/ niemal u wszystkich wiące znalazło/ Jego Królewską
Mocć chce się uwolnić/ za rzecz potrzebną peczytał/ całemu
Światu/ a osobliwie sławnemu Narodowi Polskiemu / tym
pismem jawnie pokazać / jakim się od Samego Królowania
Swego początku/ Królowi J. M. y Rzeczpospolitey Polskiej
stawił/ y jak był dalekim/ od wszystkiego/ coby im Szkoda al-
bo uszerbek jakiego przynieść mogło.

May.

Najpierw / Karol J. III. Pruski / na Sámym początku objęcia Królestwa / względem Polski to miał obserwować / aby Paktá Wielkowie / między Polską y Prusami zawarte / znowu były potwierdzone; y kiedy Karol J. III. miał w Prusách posłuszeństwo odbierać / aby do tegoż Solennego Aktu / Karol J. III. Polski y Rzeczypospolitej byłá zaproszona / á w Rocie przysięgi / aby także Polskie ewentualne posłuszeństwo było wyrażone.

Wtym wszystkim / Karolowi J. III. y Królestwu Polskiemu / Karol J. III. Pruski osobnie Satisfactio uczynić obiecał / y bárdzoby rad był widział / aby wtym Punkcie porządkiem Pakt należycie był obserwowany.

Wprowadzić Karolowi J. III. Pruskiemu nie jest wiadomo / jakaby właśnie byłá tego zaniechania przyczyna / y czemu w tak essentialnym Punkcie / na którym Prawo Królestwa Polskiego na Prusy / ewentualnie zachowane / funduje się / Paktá z Polskiej strony nie był pilniej strzeżony. On jednak wtym żadna miara nie może być winowany / kiedy wszystko uczynił / czego po nim tenor Paktu potrzebował. Owszem y więcej nad to uczynił; bo widząc że z Strony Polskiej wtym się całé zabawieło / tedy przez list osobny do Karola J. III. Polskiego / Stowysłało naynakładniejszy y naywyrażniejszy pisaný / że Siebie y że Successorów swoich / Karolowi J. III. y Rzeczypospolitej reczył / że chociaż ani Paktá powtorzona niebyły ztwierdzone Przysięga / ani ewentualne Królestwu Polskiemu posłuszeństwo było ponowione / to jednak wskłódliva nie ma iść Consequencia / ale wszystkie pomienionemu Królestwu na Prusy należące Prawa / jako gdyby się wszystko było należycie odprawiało / całé y nienaruszone zostawiać mają.

Wskrot-

Wrocce potym / jãt ná Polska tãt y ná Saxonia / wiel-
kie náskapieto niebespieczeństwo / kiedy Krol J. M. Szwedz-
ki / już teraz Niebożczyt / z Tureckich do Pomeránieny po-
wrocivszy Krájom / nowy Impet ná Krolã y Krolestwo Pol-
skie uczynić / potężnie zamyslał / y / bez wãspienia / zciagnã-
wszy Swoje w Niemczach Woyskã / bylbym znornu do Polski
wtãragnał / á mieczem y ogniem wwszystkoby pustoszył / gdyby
mu tego Krol J. M. Pruski niebył zabronieł.

Swiãdkami sa Ministrowie Krolã J. M. Polskiego /
ná on czãs ná Dworze Krolã J. M. Pruskiego badacy; Sa
tãż y inſe ná to dowody / ktore kãżdego upewnić mogą:
że Sam tylko Krol J. M. Pruski / Publiczny ná on czãs
utrzymywał Interes; y lubo / dla Swego pożytku / Sna-
dno mu było / Słusznemi bãrdzo Kondycyami / z Krole-
m J. M. Szwedzkim pomiãrkować się / tego jednãk uczynić
nie chciał / ale náń ráczey w Stralsundzie Woyskiem swoim
tãt potężnie nacierał / áß zãmtrãd był odegnãny zã
morze; á to jedynie dla tego / że się nie dał odwieść od przed-
siãwzięcia Swego / umysliwszy wrócic się do Polski y tãm
znornu Woynę odnowic.

Krol Szwedzki / zãraz po Swoim z Tureckiey ziemi po-
wrocic / posyłał do Krolã J. M. Pruskiego / Asazciã J.
M. Landgrafa Hasso-Kasselskiego / zobietnicami bãrdzo po-
żytecznemi / ktorych jednãk (poniewãż tã byla nayprzedniey-
szã Kondicyã / aby mu wolno było z Woyskiem znornu wnieść
do Polski / y żeby Krol J. M. Pruski wtym nie przeska-
dzał) nie acceptował / y Kciã J. M. Hasskiego cãle z niſczym
od siebie odprãwiał / zãd prawdzinwie concludować można /
że Krol J. M. Pruski cãla te Stralsundska expedicia / Szczes-
gulnie dla tego wziãł ná się / y tãt wiele trwie y dostãtkow-
wãżył / aby tylko Krolestwo Polskie / w nienãruſzonym zosła-
wãło

wóło Pokoju / ani przez powtórne Królá Szwedzkiego wtargnie-
nie / wnowe nie zášlo utrapienie: Czego gdyby Król J. M.
Pruski nie był uczynił / snadnieby się było stáć mogło / że
by całe Królestwo / Ogniem wojennym zewszéd zápalne / aż
dotąd gorzało,

Prawda / że y Król J. M. Polski / Swoim Woyskiem /
które / dla odważnych y dzielnych Akcii Swoich / pochwały
jest godne / do teyże Strálsundskiej expeditiey pomagał; Lecz
to nie było tak liczne / aby tak wielkie dzieło / Sámó tylko
wykonać mogło. Król zaś J. M. Pruski miał Woysko Rusz-
ne / Artileria porządna / wszelkich rzeczy potrzebnych dostatek
wielki / wiele przytym Státek Wodnych / do przeprawy
ná Wyspę Rugia potrzebnych / Swoim kosztem sprowadził /
śnáwet Sámemu Królá J. M. Polskiego Woysku / y pie-
niedz y prowiantu ná wyżywienie dodawał / co wszystko Krolowi
J. M. Polskiemu jest bardzo dobrze wiadomo.

Gdyby chciał Król J. M. Pruski / Polskie niebezpieczeń-
stwo Swoy pożytek obracać / albo / jako mówią / w metney wo-
dzie ryby łowić / y jako Prowincija Sobie przywłaszczyc;
tedyć ná ten czas była do tego Sposobna okázya / bo Król J.
M. Szwedzki / już przedtym / tak y wten czas / nie przestá-
wał wielkimi obietnicami Królá J. M. Pruskiego Sollicy-
tować / aby go przeciw Polszcze ná Swoje przyprowadził
Stronę / albo przynamniey tyle uprosił / żeby mu wolno było
Sámemu / w Polszcze Swoje zamysły konczyć. Lecz od samego
Woyny Szwedzkiej teraznieyszey początku / Dom Branden-
burgski także Sobie uformował / y do tad stádecznie zachor-
wał Prawo; aby się nigdy do Woyny przeciwko Polszcze nie
mieszać / y nie czynić coby z škoda Rzeczypospolitey
bydź miało. Nowšem / już się tylko Król J. M. Pruski
od

7
od Francuskiej uwolnił wojny / wnet do Polskiej strony
przystąpił / y Nieprzyjacielowi jej / Królowi Szwedzkiemu /
siebie opponował / żadney sobie za to nie pretendując od Kró-
lestwa Polskiego nagrody / lubo / gdyby y to uczynił / nie by
nie było przeciwko słusności.

III.
Pod czas terażniejszy w Polsce tak długiej wojny /
jako to wiec wrzeczach zamieszanych przytrącić się zwykło /
tak się wzmogła / ludzi Polskich przy granicach Króla J. M.
Pruskiego mieszkających / swawola / że w ziemiach J. K. M.
nád Poddaniem / niemal ustawicznie Krzywdy y gwałty ich grafi-
sowały ; Palenia / zdiebstwa / rabunki / ludzi y bydła zabie-
rania / y cołowiec pod czas otwartej wojny / od jawnych
Nieprzyjaciół dziać się może / wszystko to / w ziemiach Kró-
la J. M. Pruskiego / ludzie Polscy czynieli : Te zaś które
Król J. M. Pruski o to do Polski zanoślił Stargi / tak nie
były słuchane / że nawet y wezrzec wot nie chciano / a dale-
ko mniej / Krzywd y Szkód poczynionych uczynić nádgrode. Lu-
bo tedy / tym samym Król J. M. Pruski miał dosyć Práva
y słusności / aby się Sam pomścił / ani mu ná Sposobach
y siłach zchodziło / wołał jednák / wstrzymać się y wybaczyć
nieco / czasowo terażniejszych nieszczasliwości / spodziewając się /
że po przywróceniu Pokoju / wszystkie te kłotnie ustąną / y to
pogranicznych ánimusów zuchwałstwo powoli się usmierzy.

IV.
Tak sama moderacya zachowana była / od Jego Kró-
lewskiej Mości / względem Cel y Młyt Polskich y Litewskich /
które przeciw Páktom wyraźnym / albo są áwieszoné ustanowio-
ne / albo nád zwyczaj dawny podwyższone ; Bo lubo
Poddani Króla J. M. Pruskiego / przez te Nowe / y Stare
nowo podwyższone Cła / bárdzo uciskanie bywała / y mogłby
Król J. M. Pruski równym Práwem / w ziemiach Swo-
ich /

ich / Ck także odmienić; uczynić jednák tego cále niechciał /
tym się contentując / że to słowy y Pismem / ná Dworze Kró-
lewskim y ná Seymie przestym representował.

Co wyszło jawnie pokazuje / że Król J. M. Pruski / má-
jąc] słusne przyczyny / przewieść jednák ná Sobie tego nie-
mógł / aby przeciwko Narodowi Polskiemu jako pokazał
nieprzyjaźń.

V.

Náprzednieysza / co potwornie udája / jest / że Król J. M.
Pruski / ná Miásto Elbląg / ná Biskupstwo Wármie / ná
Pruskié / ná Województwo Pomorskie / á teraz náostá-
tel / ná Kurlándya y Gdąnsk nástepuje / y o tym rádzi / aby te
Kráje / Miásta / prowincye / gwałtem mógł pod moc Swo-
je podbić y od Polski oderwać.

Ale / że te wszystkie udánia są fałszywe / y bez żadnego
fundamentu / sam skutek po dziś dzień pokazał; nie też nie
może być albo ná piśmie pradurowano / albo rzecz sama / kto-
raby się státa / pokazało / żádby się Królowi J. M. Prus-
kiemu dowieść mogło / iż o tym kiedy zámýśláwał.

Bo sama rzecz mówi / że przeciw Elblągowi / Wármie
y Prusom Polskim / nigdy się co takiego nie poczyná-
ło / ale ráczey / Práva dobrego Sasiedztwa / tak ztemi jako y
zdrugiem Królestwu Polskiemu poddánemi prowincyami y
Krásami / które z Prusami Jego Królewskiej Mości grani-
czy / záwsze były przestrzegáne.

Że záá Calość y bezpieczeństwo Miásta Gdąnska / zá-
wsze w osobliwym J. K. M. było stárania / o tym nie wátpić
nie może / Comukolwiek położenie Miásta tego wiadome / y ják
wiele

9
wiele na tym J. A. M. zależy/ żeby tetážnięsy stan Miasła
tego w całosci był zachowany; i jakie też sa poddanych z pobliz-
szych miejsc J. A. M. z tym Miasłem handlu/ a ztąd jak wiele
na obie strony splywa pożytkow. Jezeli też kiedy na to
Miasło przychodziliy jakie trudności y przeciwnę obroty/ wiele
razy o pomoc do J. A. M. się aciekało/ zawięse Jego Interces-
sja y staraniem było wspomagane/ y Sámó Miasło zapierac
się tego nie będzie/ że mu to nie raz znacznię pomogło.

Lecz gdy potym/ toż Sámó Miasło/ z Poddanemi Kro-
la J. M. Pruskiego/ zle obchodzić się poczelo/ y Summ
pieniężnych na Kredit sobie danych/ ani Interessow według
Zapisow należących/ płacić nie chciało/ tak dalece/ że przez
to/ wiele Kreditorow do srogiego ubóstwa y ostatnię nadzie
przyjść musiało: żaden tego ganić nie może/ iż Krol J. M.
Pruski o to bez żartu expostulował/ znąc dając przy tym/ że
wtał Sprawiedliwocy sprawie/ przy Poddanych Swych w
dochodzeniu praw ich/ Stawać nie zaniecha.

Jednak/ nad Słowena Contestatia/ rzecz daley nie posz-
ła/ z Miasłem Surowie y ostrze nie postapiono/ ani się gwałt
jakikolwiek popełnił.

W Sprawie Aurlándskiej/ wielkie slychac po całej Polś-
cze Wzrastli/ Intencya Krola J. M. Pruskiego w tym/ jak
naygorzey tłumacza; mianowicie udawaja/ że J. A. M. na
to godzi/ aby to Xięstwo od Polśki oderwac/ Prawa Kro-
lestwu y Rzeczypospolitey należace/ wzruszyć y cale zniszczyć/
y Ziemię Aurlándską/ do Prus Brandenburgskich przytaczyc.

Alle te wszystkie wymysly sa darcemne y nićzemne. Krol
J. M. Pruski nigdy o tym nie myslil/ ani myslić kiedy będzie.

Owszem temu na przeciw/ Prawda Słowa Krolewskie-
go/ J. A. M. oswiadcza się/ że Xięstwo Aurlándskie y
Sengálskie/ ze wszystkiemi przynależnościami/ nie tylko ter-
raz pośi Xiążę Ferdynánd żyje/ lecz y po Smierci Jego/ od

B

Korony

VI.

Korony Polskiej / jako Najwyższej Zwierzchności Swojej / mają dependować / y że ztąd ani najmniejszy części urwana / dalekoż mniej / od Korony oderwana / albo innego kogośkolwiek / oprócz Królestwa Polskiego / panowaniu poddana być nie ma.

Nad to jeszcze / Krol J. M. Pruski / za Siebie y za Successorow swoich assekuruje na wieczne czasy / że ani jedney Chłopskiej dziedziny / albo czegośkolwiek / by też najmniejszego / co do Aurlandyey należy / nie weźmie. I owszem w zawartych z Carem J. M. Solennych Paktach / Siebie jak najmocniej obowiązka / że ani Sam / ani Successorowie Jego / nigdy żadnego / pod żadna pokrywka / prawa Sobie na Aurlandyę przywłaszczając nie beda / ale żeby ten Kray / na zawsze był y zostawał / osobliwa / od Królestwa Polskiego dependująca Prowincya.

Przyeym jednaki / dusza Krol J. M. Pruski / Sprawiedliwość kochającym y w Spokojnym Krolu J. M. y Narodu Polskiego Sercom / że to za rzecz słuszną uznają / aby (ponieważ po Śmierci Kcia Ferdynanda wielka następuje rzeczy Aurlandskich odmiana :) bliskim J. K. M. Arceym / częścią / ztegoż Domu urodzonym / częścią przez ożenienia Spowinowaconym / częścią ztąd ino pod Jego Protekcyą bedącym / z Strony ich na Aurlandyę / słusznym Prawem bedących Pretensij / lubo to względem opatrzenia albo posągów y posążnych Zapisów / lub od Przodków przewidowanych Ordinacij / lub nakloniec / względem Dobrych całej wolnych / od tych ktore są właśnie Lenne rożnych / stala sie Satisfakcija / y tym respektem / aby potrzebna pewność / y słusny Sposob dostapienia Sprawiedliwości / wczas był obmyślony.

Osobliwie / kiedy między temi J. O. petitorami / Sa niektore Kieżny / ktore od dzieciństwa Swego / ani Jednego pieniążka z Aurlandyey nie wzięły ; Atorem Dobrą załatw

wne po odeymowano / a inszym podawano / a tak / ktorymby
według ich wysokiego [urodzenia / ostatnie przyszło cierpieć
ubóstwo / gdyby / za Boga opatrnością / zjadł inąd nie by-
ło im obmyślono.

A ponieważ / nie miała rzecz jest o kora idzie / ale do wielu
urości Millionow / tym większa jest przyczyna / teraz domo-
wie się swego ; bo jeśliby / jako słychać / Księstwo Bawland-
skie Królestwu Polskiemu miało być incorporowane / y na
Województwa rozpisane / nie wiedzieli by J. O. Petitorci / kto-
ra droga y na kim swego szukać Prawa.

Ta zaś uczyniona Propozycja / aby Margrabia Bran-
denburgski Swetanski / od Krola J. M. y Królestwa Polskie-
go / Księstwo Bawlandskie wziął lennym prawem / pod tym
obowiązkiem / żeby te wszystkie długi na się przejął / y Len-
ność Bawlandską od nich uwolnił / bez warpienia zdała się
być taka / że tym snadniej miała być approbowana : po-
niważ przedtym Dwor Polski / Księstwo Bawlandskie / chciał
przenieść na Książca Weisenselskiego / a to procz tego cięża-
ru. Co gdyby się stało / tedy by wszystkie J. O. Petitorcom
należąca Satisfakcja / na Same Rzeczpospolita zwać się
musiała.

Jakoż Krol J. M. Pruski / zechce czekać na Srodki /
ktore Krol J. M. y Rzeczpospolita Polska wynajda / jakim-
by sposobem / pomienionym Petitorcom stać się mogła Sa-
tisfakcja.

Co zaś / byłoby rzeczą bardzo niesłuszną / y wszelkiej
sprawiedliwości przeciwną / gdyby (jako już tym pogrą-
żono) pod pokrywką prawnego / ale w samej rzeczy Bogu y wszel-
kiej sprawiedliwości przeciwnego / pojętku / ich Prawa wy-
wracać / y One z nich całe wyznąć chciano.

Alle / wlepkę Krol J. M. Pruski zostawa nadszei / że
sposob od siebie podany / na wiecznych między Polską y Prusą-
mi

mi Páktách ugentowány/od Jego Królewskiej Mości y Rzeczy-
pospolitey Polskiej będzie przyjęty; to jest: aby tak z strony
Rzeczypospolitey/ jako y Petitorów/ Commisarzy równie z
obudwu stron mandatami y powaga opatrzeni/ co naypra-
dziej byli postanowieni/ którzyby wte wszystkie pretensie pilnie
weyrzeli/ one do czego pewnego/ wiele właśnie należy/ przy-
wiedli/ y ná pewne sposoby do wypłacenia tego/ po przyja-
cielsku się zgodzili. Doczego/ Sam Król J. M. Pruski/
dla zachodzących wtymże Swoich własnych Przyczyn/ spo-
nie chce przystąpić/ y tak rzecz miarkować/ aby wzajemna/
miedzy Soba y Rzeczpospolita zachodząca przyjaźń/ bynam-
niej naruszenia nie była.

VII.

Jeszcze y to bázro tráduka/ y złe tłumacza/ że
Król J. M. Pruski/ za okazy tey Sprawy Kurländskiej (to
jest/ już miánowaney obietnice/ że jeśliby Margrabia w Kur-
lándiey był Succesorem/ tedy tá Prowincya/ od wielkich
bardzo długow y Pretensii miała bydz uwolniona) Stany Kur-
lándskie Prowincjalne compellował/ y udá/ że do pomie-
nionych Stanów/ cále nie należy/ w sprawie Succesji wtrocac
się/ y/ że to Compellácia/ prawom J. A. M. y Rzeczypos-
politey ná Kurlándy/ gwałt się dzieje.

Lecz taki zarzut tym się słusnie zbija/ że tá z Stanami
Kurlándskimi Prowincyálnemi Conferencija y Communika-
cija/ bynamniej nie excluduje Consensu Króla J. M. y Rze-
czypospolitey Polskiej/ ná Succesja Margrafá/ że też/ Król
J. M. y Rzeczpospolita/ równie mieli bydz o to upraszani.
Tázás Stanów Kurlándskich interpellácia/ funduje się/ ná
przykładzie Sámychże Królów Polskich/ osobliwie Janá Ká-
zimierza/ y teraz pánującego Króla J. M. Bo Jan Kázi-
mierz/ będąc jeszcze Królewiczem/ o Succesja Kurlándską/ ja-
ko się do Stanów Prowincyalnych udawał/ list jego/ tey apolo-
giey

gicy (a) przydany / pokazuje. Co zaś między Krolew y Cár-
rem J. J. M. M. nie dawno postanowiono / także tu (b) przy-
dana Convencija jawnie przed oczy wystawuje / że Stany Kur-
lándskie / przednie były interpellowane / y jako pierwsi tey rze-
czy Promotorowie były naciągane / kiedy terazniejszy Krol J.
M. Polski / Asiażeciá Weissenfelskiego ná Ksiestwo Kurlánd-
skie w sadzić usiłował; co samo także z drugiego listu / od
Krolá J. M. Polskiego do Stanow Kurlándskich piśanego /
á tu (c) przyłączonego / widzieć można.

Dáley to jeszcze / przeciw Successey Margrafá ná Kur-
lándya przywodzi; że Konstitucya An. 1589. postanowiono /
iż gdyby kiedy Lenności Kurlándskiej stała się ápertura; áby
ta Prowincya w jedno ciało z Krolestwem złączona była. Ale
taka Konstitucija przeciwna jest Przywilejowi poddania się
Kurlándyey / w którym Kurlándija / Ksiestwa Titulem jest
ozdobiona / który (tytuł) za nastąpieniem incorporácie utracić
by musiał; bo wnet ná Województwa y Starostwa byłaby
rozdzielona. Tymże Samym Przywilejem / y to jest
ręce warowano / áby Koło Praw / Przywilejow / á osobliwie
Koło używania Tabożenstwa / y Ceremonii według Confessey
Augspurgskiej zwyczajnych / náciżetek / Koło Zwierzchności /
Preeminencii / Dignitarstw / Possesii / wolności y uchwał pos-
politych / z których się Miasta / y wszyscy stanow Kurlándskich
poddani / przedtym cieszyli / żadna nigdy nie stała się odmiá-
ná / owszem áby dawne zwyczaje y obyczaje wdawney były za-
chowane observánciey / co / jak się observować y przy dawnych
zwyczajách / w duchownych y świeckich / tak publicznych jako y
prywatnych rzeczách / utrzymać będzie mogło / jeśli Kurlándya
w jedno á toż samo ciało / z Polską złączona będzie / nikt tá-
wo nie poymie.

3ginione zásterzeczy Ewángelików w całej Kurlándiey /
kiedy / tenże sposób postępowania z Dissidentami który teraz

B 3

w Polśi

11

(a) pod lit.

A.

(b) pod lit.

B.

(c) pod lit.

C.

w Polskę w obyczaj pośledzi/ a nie dawno na seymie Warszawskim
jąłby Prawa moc wziął/ y do Aurländskich Protestántow na-
leżec będzie/ bo bez wzięcia po Incorporácii/ temuż Pra-
wu zdrugimi Polakami/ y oni podlegac będą musieli.

Dotego/ Scany Aurländskie/ z strony Konstitucyey An.
1589. nie były słuchane/ co przecie/ wróćciey sprawie/ w którey
największe ich zależało praedjudicium/ koniecznie bydz bymusało.

Ten zaś jest punkt przedni/ który się tey Konstytucyey
przeciw/ y ciele ja znosi/ że ona/ gdy potym do Abecetary przyś-
ła/ za nie była miłana/ a na Wskazanie po Xciu Fryderyku Kie-
wos/ bez żadnego na Konstytucyę respektu według Intercessii
Szlachty Aurländskiej/ Jakubá Książciem Aurländskim po-
stawiono/ co z Samego Investitury jego opisania jawnie
widzieć.

Ngdyby taka Konstytucyá była/ jąłoby ta An. 1589. bydz po-
wiadała/ a miano by ja za ważną/ tedyby Arol J. 17. Polski
nigdy nie myślał z Postronnemi Książetą o to w Paktá wcho-
dzić/ aby nie tylko po śmierci terażniejszego Książcia/ ale jeszcze
za życia jego/ Aurlándyja na inzego Książcia była przeniesio-
na/ (co się przecie przez Traktat pomieniony stało) Gdyżby
to było poczytano za jawne sprzeciwianie się Prawom Aro-
lestrów Polskiego/ tego zaś o Arolu J. 17. Polskim myśleć albo
suspirować nie godzi się.

Nakoniec y to namienić potrzeba/ że choćby się na to po-
woliło (o czym przecie zwiela y wielkich rácii Słusnie wątpić
trzeba) Jz Aurlándyja po śmierci Xcia Ferdynándá bez po-
tomnego/ powinna bydz Polska incorporowana/ tego jednáż
żadna miara pretendować nie można/ aby za taką odmianą
owdowiła Kieźná Aurlándska/ Kieźná Koburgska/ y Najas-
niejsze Siostry/ ostatnim razem zmarłego Książcia Aurlánd-
skiego/ z Abbatissa albo Kienia Herfordsta/ wszystkie swoje Pra-
wa także tracić miały/ które im albo względem Dobu wolnych/

do Lennego Prawa na Kurländiey nie należących / albo
względem Pretensji dawnych / także zapisów / posiadanych Con-
traktów / y Donatów / jako y z Imienia Posagów / y Sustentacy
należą / a których naywiększą część / Samych Krolow Polskich
Confirmacyami y Concessyami stwierdzona jest / y owsem rządy
te Najasnieysze Kieżny / według naywiększej sprawiedliwości y
słuszności domagają się / aby / Ktożkolwiek nąstątek będzie
Książciem Kurländskim / we wszystkich tym należycie im uczyni
nie Satisfactia / y żeby nie pierwszy w Posessie Księstwa Kur-
ländskiego wchodził / ażby ich w tym dostatecznie ucontentował.

Nąstątek dosyć wiadomo jest Krolowi J. M. Pruskie-
mu / jak nienależycie y przeciwne aż do tad / Sławnemu Narodo-
wi Polskiemu / były imprimowane Concepty / dla Dostojeńs-
tw Krolewskiego / od Oycá swego sławney pamięci / przed tem
mi niemal dwudziesta ląty / w Dom Swoy wniesionego:

Ostawiono świeże Dostojeństwo / jako by Krolestwo Pol-
skiemu bårdzo przeciwne y škodliwe było; rozgłaszono że Kro-
lowie Pruscy tego Tytułu na złe używać beda; y że się przez
to nie inşego nie była / tylko aby Paktá między Polska y
Prusami Brandenburgskimi zachodzące / były całé naruszone /
albo całé wywrócone / y żeby wiele inşych przytrocności na Polska
było spowodzono.

Tuzi od Krolá J. M. Pruskiego częstokroć wychodziły
Deklarácy / że przez Dostojeństwo Krolewskie / nie się całé
nie szukało nowych Praw / albo nowej władzy y Pánowania /
na nym albo škoda Krolestwa Polskiego / ale jedynie škoda o no-
wy honor / a że Paktá chciał postáremu Státecznie y swiaco-
bliwie zachować / ani wozym naymnieyszym przeciwko nim wy-
troczyć / także Krolestwo Polskiemu zachowane práwo even-
tualney na Prusy Successy / całé y nie naruszone ma zostawąć /
ani mu co przez Dostojeństwo Krolewskie ubędzie.

Jeszeć to wszystko do tad nie pomogło / a żeby ánimus-
som

kom Polskim dostojną stała się Sierafacya i nie z tej jedną przyczyną / żeby Tytuł Księstwa Pruskiego na Królewski przemieniony / miał co Rzeczypospolitej szkodzić / ale ponieważ niektórzy / na przyjacielską i zgodną Domu Brandenburgskiego z Rzeczypospolitą Communikacyą / krzywym patrząc okiem / obawiają się aby im samym / i zamysłom ich / na opresia Rzeczypospolitej zmierzającym / jąka ztąd nie urosła przeszkoda: Dla tego / radziby mieli pozorne przyczyny / do pomieszenia i zagażenia / wszelkiej między Rzeczypospolitą i Królem J. M. Pruskim tak listowney jako i poselskiej Correspondentey / i podobno gdyby się tylko jąka zdążyła okazywać / do owarthey Króla J. M. Pruskiego z Polską radziby przyprowadzili Colisley. Bo inaczej / gdyby się złośliwych ludzi przemrotne wto nie mieszały Intencie / staćby się nie mogło / aby tak mądry i przeznany Naród / jakim nad inşe Polkę jest / nie miał tego dawno zrozumieć / i uznać / że od Korony Pruskiej żadney szkody nie ma / i że względem praw Polске na Prusy należących / żadney niemają różnicy / czy to Królewski / czyli też Książęcy tytuł / ich Possessor mieć woli.

Tuż to niemal Dwadzieścia lat wypłynęło / jak otytuł Królewski w Brandenburgskim zostawał Domu. Przez cały tak długiego czasu przeciąg / przy tak znacznych w Świecie Chrześcijańskim / a osobliwie w samej Polске / odmianach / jużby się cokolwiek pokazało / gdyby co Polске szkodliwego / to Królewskie Prusa Dostojenstwo / w sobie zawierało / albo żeby ztąd Polске szkoda jąka stać się mogła / ale przez ten czas / ani najmniejszego w tym nie było widać znaku.

Patrzą / Konstitucye / Prawa / i zwyczaję / między obojgiem Królestwem i Narodem / zawsze też same zostały / z strony Króla J. M. Pruskiego / nie nigdy nie wspomniono / żeby dla dostojnego Dostojenstwa Królewskiego / miał żądać Ktoregokolwiek w Patrach wyrażonego Artykułu uwolnienia / albo

albo jółowey ztey przyczyny odmiany / lub prerogatyw. Wszak y na przyszłe czasy / chce tego przestrzegac / choćby też Polska y Prusy aż do końca Świata (jako jest nadzieja) w tymże zostawały stanie.

Lecz radby Król J. M. Pruski widział / aby ta Rzeczpospolita sprawa / mogła być uspokojona / a żeby o spólnych y ściśle z sobą spojenych pożytkach / tym bezpieczniey y łatwiej wespół radzić było można : jeśli zaś Rzeczpospolitey bardziej się podoba / aby wszystko tak jak teraz jest zostało / pośi się jej będzie zdało / tedy J. K. M. y na tym przestać nie odmawia / ani dla tego / na existencję / ktora ma ta Rzeczpospolitey jak największą / albo na chęci do promowania / według swej możliwości / jej Interesów / co ubędzie.

Tym czasem / Królowi J. M. Pruskiemu / to będzie poacieba / że Dostojeństwo Jego Królewskie / za zgodą wszystkich innych / choć największych y najpotężniejszych całej Europy Panów y Książąt / jest mu przywłaszczone y przyznane / a za tym / że wrócić u nich zostawa powadze / jakiej drudzy niektorzy Królowie jeszcze nie mają / y do tad / usilnie starając się / otrzymać nie mogli.

Te są niemal wszystkie Argumenty y dowody / ktorými Król J. M. Pruskiego zle udają / jakoby miał być Rzeczpospolitey nieprzyjaczny / y ktorými pozornie dowodzą / że tenże Król J. M. ma wprzedsiewziaciu / Rzeczpospolitą przywrócić y jej skodzić.

Nie wątpi zatem / Król J. M. Pruski / do słusznego y sprawiedliwego całego Świata (osobliwie zaś z Narodu Polskiego / dla wysokiego domcipu y przezorności wrzecząch / sławnego / tych animusów / ktorzy skład inąd y innych przyczyn nie są od tego ujęci) Sadu promować. A jeżeliby jeszcze kto Polwiek miał wrym Szkaput / tedy Król J. M. Sam dobrowolnie / obfernięte rzeczy objaśnienie dać obiecuje / aż się każdemu zupełnie dogodzi.

Oto jedno Krol J. M. prosi / aby dla wojennego swego przygotowania / suspicii opacznych Rzeczpospolita sobie insynuować nie dopuszczala. Szczęśliweć jest zlaści Bozey Panowanie J. R. M. jednaki tey przykrecy doznanu przeciwności / że nie jest wolne od skrytych y otwartych / i / przyjaźni / zayazzo mu Fortuny y incrementow Domu Jego / y nie bardzo sie to ukrywa / że gdyby sie jaka podala okazyja / bylaby tacy / ktorzyby Krola J. M. z całym Domem / do ostatniey chcieli przyprowadzić rminy. Wszystkim zaś takowym machinacjom / coby Krol J. M. opponował / po Bogu y dobrych Przyjaciół Asistentey / oprocz Woyłki / nie innego niema. Aż jest jedyna a własna przyczyna / Ktora Krol J. M. przywiedziony y prawie przyniewolony / do sporządzenia takiego / jakie teraz jest / woyłki : Nie żeby chciał przez nie cieśkim bytć Samsiądom / albo gwałtownie na tego następować / albo z cudzośćloda granice swe rozposzerzeniać : ale to jedno ma w Intenciey / aby wszystko co mu Bog dał / y co od Przodków swoich przez Successia otrzymał / w całości zachował / swoim też Samsiądom y Przyjaciółom / osobliwie zaś Narodowi Polskiemu / z ktorym Wiecznego Przymierza obowiązkiem / złączony jest / y ktorego wolność y szczęśliwe powodzenie / z Swoją y Domu swego całoscią / tak ściśle jest spojone / ilekroćby tego potrzeba była / mógł zawsze dopomódz y dobra chęć pokazać ; żadnym zaś sposobem / ani żadną consideracją / choćby też niewiedzieć jaka była / do tego przywieść sie nie da / aby miał na co pozwolić / coby temu sławnemu Narodowi / choć w najwinniejszych rzeczy / ciężarem albo škoda bytć mogło.

Co wszystko Sumnieniem dobrym y słowem Krolewskim / Ktore zawsze ma w Swietobliwej obserwanciey tym terażniejszy pismem już naystalej obiecuje.

Lit. A.

Jan Kazimierz / 3 Bożey káski / Krolewie Polski y Szwedz-
 ki 2c. 2c. Urodzony nam Wielce miły. Wiádomo / bez watpienia
 Uprzejmości Wáśey / jákosmy się przed Kóciem / ná Seymie
 Wárszawskim do Rzeczypospolitey / o otrzymanie Kieśtwá Rur-
 lándskiego odzywali / y u Ich M. M. P. P. Senatorow tyle
 faworu znaleźli / że ich niemal wszystkie głosy ná Náśa strona
 były obrocone / zład mamy nadzieje / że też same ktore ná ten
 czas po nas wypadły Votá / ná blisko następującym Seymie nie
 odmienia się / owšem ráczey potwierdzone będą / á to tym bár-
 dziey / kiedy Nam doniesione / że niedawno odpráwione Seymi
 Prowincyałne / wszędy jednomyślnie po náśey stánęły stronie
 Lecz ponie wáś / byłoby Nam rzecza wdzięczna / gdyby Sámi
 Obywatele Prowincyałni / z wáśnego affektu / u Króla y Rze-
 czypospolitey wto się włożyli / záczyn Uprzejmość Wáśe kto-
 rego przychylna ku nam życzliwość y Wierność / jest nam daw-
 no wiádoma / zá ráda y powaga J. R. M. tym Pismem Com-
 pellujemy / ábyś te spráwy / u pomienionych obywatelów / ná
 Náśe stronie rák chciáł pierować / y ich umysły nátkłonić / żebyśmy
 tym łatwiey y prędzey intenciey náśey dostościć mogli.

My zaś sprzeciwá / cáley Prowincye / Religia / y Przy-
 wileje / ktorych teraz używa / ná záwśe záchować / á nád to Uprzej-
 mości Wáśey sposobnego czasu / uczynna wdzięczność pokazać /
 záobná obiecujemy / ábyś świádeżoney Nam wierności / nigdy nie
 záłował. Náostátet uprzejmość Wáśe Bóskiej polecamy opie-
 ce / y Láśkę náśe 2c. 2c.

w Wárszawie d. 26. Jan. 1638.

Urodzonemu nam wielcemilemu

Eberhardowi Wolffowi 2c. 2c.

Lit. B.

Ponieważ J. B. Cárski Májestat / oraz y Jego Krolew-
 ski Májestat Polski / słusznymi y ważnemi do tego będąc przywie-
 dzieni

Dzieni rąkami/ uznali/ że to jest rzeczy dobra/ y do wielkiego utę-
wierdzenia wzajemney między Soba przyjaźni y dobrego affektu
należąca/ aby J. O. Książciu J. M. Janowi Adolfowi Książ-
cieu Saxonskiemu Weissenfelskiemu/ Najasn. Książna J. M.
Pani Anna/ Książna całej Rusi/ a owdowiata Książna Bur-
lândska/ pod Kondycyami pewnymi/ była poślubiona/ śączym
wyżey miánowane Majestaty/ ná Umowey Kondicye/ ktoremi-
by to przedstawiście wykonane/ y do pożądanego skutku mogło
bydź przyprowadzone/ przez pełnomocnych z obu stron ná to
miánowanych Ministrów/ w następujących Artykułach/ Ruśnie
się zgodzili.

Artikuł, I.

Obiecuje Jego Carstwie, że według uczynionej z Sta-
nami Burlândskimi Umowey/ tak ta rzecz kierować będzie/ że
by pomienione Stany/ J. K. M. Pol. y sławney Rzeczypos-
politey/ przez Deputatów zwyczajnie obranych/ przytoynie
y pokornie uprasłali/ aby zważywszy ich/ już dawno przeciw
Ferdinandowi Książciu Burlândskiemu doniesione grawami-
na/ ktore niemniej J. K. M. jako y Commissey do Burlân-
dycy zesłaney znájome y wiadome są/ raczyli deklárować/ że wy-
póieniony Książce/ ná to Księstwo/ jako od J. K. M. y Rzeczypospoli-
tey/ Lennym prawem dependujace/ wszystko ktore miał do rad/
prawo utracił/ y żeby J. K. M. z Rzeczpospolitą/ Księstwo to/
ze wszystkimi do niego należącymi prawami/ Przywilegiami/ y
prerogatywami/ ktorych Książca Burlândscy do rad używali/
miasto Jego/ ná Książcia Saxonskiego Weissenfelskiego/ moca
Naywyższego/ ktore ná Burlândija mają/ Prawa/ przeniesć/
przekazać/ y tym go ozdobić chcieli.

Artikuł, II.

Wzajemnie J. K. M. Pol. przyrzeka/ że nie tylko Sam
ná to Stánów Burlândskich żądanie ochotnie zezwoli/ ale też
ścánia dołożyć będzie/ aby Rzeczpospolita także to cōprobo-
wała/

„wata / y za dobre uznala: Do czego pōieniona Rzeczpospolita /
 „już od niematego czasu poczał disponować / y daley wśelkiego
 „doloży starania / aby ja cāle na to przyprowadził.

Artikuł, III.

Co wśystko gdy sie dobrze nāda / y do skutku przyjdzie / tāk /
 że Inwestitura Xiążeciu Saxonskiemu Weissenfelskiemu / y Je-
 go potomstwu męskiemu pōci / z Uczciwego Małżeństwa spłodzo-
 nemu dana będzie / tedy niech będzie z Jego Cārskiej Mości Sy-
 nowica Wesele / y nie odwołczna w Prowincye Rurländskie
 Intromissia / tāk aby jedno bez drugiego nie było / ani bydż
 mogło.

Artikuł, IV.

„Tākże obādwa Cārski y Polski Mājestat obiecują / że Xiā-
 żecia Saxonskiego Weissenfelskiego y Successorow Jego Len-
 nych / przy possestey Ziemi Rurländskich / ze wśystkimi do nich
 „przysłanionemi / y zdawnā przynależacemi Prerogatywami /
 „Prāwami / wolnościami / nie nie wyjmując / beda utrzymywac / y
 „przeciwo wśystkim bronić y zāszczycac.

Artikuł, V.

Osobliwie zāā Jego Cārski Māj. wyż pomieniona Xiężna
 J. M. Wdowa / tāk wielkiej Xiężnie przystoynym Splendorem /
 Ubiorem / naczyniem Szlachetnym / y wśelka insha ruchomościa y
 sprzętem opatrzy : wśystkie też Sobie na Xięstwo Rurlände
 „skie y Starostwā jego / pod jakimkolwiek imieniem / nāležace
 „prāwā / Xiążeciu J. M. Weissenfelskiemu y Successorom jego /
 „na znāt daci Swoey ku temu małżeństwu / puści y ustapi / Teyże
 Xiężnie J. M. Wdowie wśystkie y kądze osobnā wygody y po-
 żytki / ktore Jey / gdy pierwey sła zāmaż / zā Nieboszczykū Xiā-
 żeciū Rurländskiego / pozwolił / y teraz tākże pozwoli / dla czego
 Zāpisy posādne z Nieboszczykiem Xiążciem uczynione / jeśże
 przed Weselem wiernie beda Communirowāne / aby tymże Spo-
 sobem y tenorem / te ktore sīa teraz sporządzać māj / mogły bydż
 nāpisane.

Artikuł, VI.

Pod ta jednák kondycya/ że tá sama Cessia/ ktora Jego
 „ Cárski Mł. w Artykułie poprzedzającym Xiazeciu Saxon-
 „ skiemu Weissenfelskiemu uczyniel/ także przeniesienie pretensii
 „ y praw Xieźnie J. Mł. Wdowie ná Rurlándijsa należących/ ma
 bydz miasto posagu/ Niebošczyłowi Xiazeciu pierwszemu Mł.
 „ zontłowi obiecánego/ przyjeta/ áże poty J. C. Mł. do płacenia tego
 „ pieniadami/ žádnym sposobem nie będzie obowiązany; Tajaśn:
 „ Xiaze Oblubieniec także/ posagu tego cále zrzeka sie/ Nie mniej
 „ jednák wšyškíe y tež Same počtyki / ktore od Xiazecia nieb. ná-
 „ jáśn. Wdowie/ zokáziey umowionego z nim małženstwa/ byly o-
 „ biecáne / bez żadney exceptiey/ nie ináčey jáko gdyby to wšyškí-
 „ to wyrażnemi słowy tu wpisano y zosobná wyrażono bylo / Jey
 „ dawać będzie.

Artykuł, VII.

Al jeśliby tego dołazać nie bylo možná / áby Xiaze Ferdí-
 „ nánd z Państw Swoich byl cále y ná záwše wyrugowány/ to je-
 „ dnák obádwa Maještaty spráwia / áby temu Xiazeciu doży-
 „ wotnie roczná / ále mierna pensia/ ktora lub ed Santow Rur-
 „ lándskich / lub z Dochodow Xiazecych/ ma bydz wypłacana/
 „ byla náznáczona. Co sie zá powodé J. K. Mł. ješče przed Weselé
 „ ma spráwić. Zgodá y ná to obojey strony Maještatu/ áby pomies-
 „ niona Coroczna Pensia / Xiazeciu Ferdinándowi / po wšyškí-
 „ czás żywotá jeho/ dawána byla / czy to mu Lenność cále będzie
 „ odjeta/ czyli teš nie.

Artykuł, VIII.

Upodobáło sie teš; y wzajemnie obie strony Kontráktujące
 „ sobie przyobiecały : że tá o małženstwie Umowá poty ma bydz
 „ tájona y w Sekrecie chowána/ áš wprzod wšyškíe tey Conven-
 „ ciey punktá/ do zupełnego przyjda skutku.

Artykuł, IX.

Nátlonice/ Tajaśnieyšych Stron zgadzájacych sie Młini-
 „ strowice

23

skrowie pełnomocni zobu stron ná to sie też zgodzili/ że má byđ
dokożone stáranie / áby Oboygá Cárskiego y Krolewskiego Ma-
ještatu Diplomátá/ ná utwierdzenie wyżej piśánych Kondicij/
które w Osmio Niedzielný czásie/ tu ná Cárskim Dworze Jedne-
mu od Drugiego mája byđ wyđane/ według zwyczáju należycie
były stáwione.

Czego wśystkiego/ dla Wiáry y pewności/ teraz pomienieni
Ministrowie pełnomocni/ Umowy tey/ jednego á tegoż same-
go tencu listy dwá rázy przepisáne / y rekomá Swoimi podpi-
śáne/ tákże pieczęciámi śmoeńione/ wzajemnie z Soba odmienili.

Działo się w Petersburgu/ d. 12. Decembrá/

Roku po Narodzeniu Chrystusowym/ 1717.

Lit. C.

Fryderik August 3 Bożey Łáski Krol Polski 2c. 2c.
Wam Wielmożni/ Urodzeni/ Wierni Nam mili Consiliarze/
Łáste Náše: Przekożono jest przed námi/ Co się w Supplikách
Wáśych/ 28. y 31. Mar. Roku tego piśánych/ o zámieśńány
Stanie Kieśtwá Kurlándskiego y Semgálskiego wyrażonego
zámieráto/ oraz y to/ coście przez Posła Wáśego/ o Sporządze-
niu ták Successyey/ że wty wzgląd był miány ná Krewnego ná-
šego/ Janá Adolffá Kieźciá Saxonískiego Weissenfelískiego/
donieśli.

Ná co Wiernościom Wáśym z Łáski tájé nie chcemy / jáko
bárdzo Náš dolega Stán utrapiony Prowincyey Wáśey/ ktory
słowy y Piśnem Nam przed oczy jest wystáwiony.

A poniewáś niczego bárdziej sobienie życzymy/ náđ to/ że
byśmy Krolestwo náše/ y do niego przy łaczone Prowincye/ dlu-
ga Woyna y wnetrznemi zruinowáne niezgodámi / w dárwońey
ozdobie y szczęściu ogládać mogli; tedy równý pieczołowániem/
ile byđ może/ o to stáráć się bedziemy/ áby te/ które ná Kieśtwo
Kurlándskie y Semgálskie przysły obciáżenia/ były ulżone. W
Czym referujemy się ná te deliberácy/ które były uczynione od
Kommissyey/ dla weyzczenia w Spráwy Wáše wysádzoney/ kto-

ze też wszelkim Sposobem utrzymywać u Siebie mocno postać
nowilifmy.

„ Napotym/bárdzo to nam miło/ żellprzeymośći Wáśe/wspor-
„ rzadzeniu Successey w K. K. Kurlándskim y Semgálskim/ ná-
„ Arewnego Wáśego Książcia Saxonskiego Weissenfelskiego
„ wzgląd mieli : bo bydz też nie może/ aby to Przedstawienie nam
„ nie miáło bydz jáko nayprzyjemnieysze/ á to/ táł dla Cnot znácz-
„ nych y zasług/ ktoremi pomieniony Książ jest ozdobiony/jáko y
„ dla tego/ ktore Nam z Nim záchodzi/ Arwie zpowinowácenia ;
„ nie, też nie zániedbamy/ co do Promociey tey sprawy/jákim kó-
„ wieł sposobem/ może bydz pomocnego/ ystarác sie bedziemy/
„ aby ná przyszłym seymie/ tá Rzecz zupełnie była zákonczona.

„ Ná ostatel/ powoływając sie ná to/ cosmy nie dawno w
Pensách bedac/ przez Kancelerzá Wielkiego Koronnego/ Dele-
gatowi Wáśemu/ wtey materyy usłnie deklarowác rozkazali/
„ to tylko przydawamy/ że dobrze bedzie/gdy łogo z poysrodku
„ siebie/ ná Seym blisko nástepujacy/ do Grodná przystecie/któ-
„ ryby w sprawách Wáśych staránia dokładał.

Datt. w Drezdnie/ d. 21. Junij. 1718.

August Krol.

Fleming.

Simonis

Standom Kieśtwá Kurlándskiego y Sem-
gálskiego Respons/ ná dwa Memorias
ty/ Jego Krol. Mości podane.

Wielmożnym/ Urodzonym/ Wiernym nam miłym/ Postano-
wionym Wojewodzie/ Kancelerzowi/ Kastellanowi Mar-
szálkowi Prowincyalnemu/ Przednieyszym Rádom y cale-
mu Stanowi Rycerstwiemu Kieśtwá Kurlándskiego y Sem-
gálskiego.

